

KANCELARIA ADWOKACKA Andrzej Nowakowski

41-400 Mysłowice ul. Mikołowska 4a lok.303
email: adwokat.andrzej.nowakowski@gmail.com
NIP 839-149-74-33
tel. 509 485 280



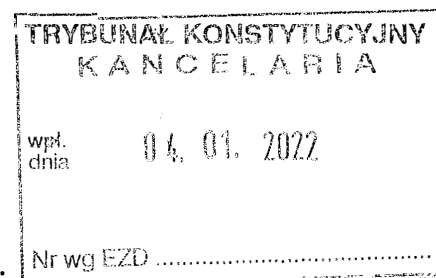
Mysłowice dnia 2021.12.19

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżący:
M J

Sygn. Akt

Skarga konstytucyjna.



W imieniu skarżącego, którego pełnomocnictwo załączam, wnoszę :

1.

o uznanie § 31 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. 2002 nr 170 poz. 1393 tekst jednolity Dz.U. 2019 poz. 2310)

- za niezgodny z Art. 2 Konstytucji w związku z Art. 92 ust. 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 7 Konstytucji w związku z Art. 92 ust. 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z Art. 2 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 52 ust. 1 i 3 Konstytucji w związku z Art. 2 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 52 ust. 1 i 3 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 7 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1997 nr 98 poz. 602)

2.

o uznanie Art. 193 § 1 Ustawy Kodeks Postępowania Karnego (Dz.U. 1997 Nr 89 poz. 555)

- za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji

3.

o uznanie Art. 22 Ustawy Kodeks Postępowania w sprawach o wykroczenia
(Dz.U. 2001 Nr 106 poz. 1148) w zakresie zwrotu
Gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości

- za niezgodny z Art. 42 ust. 2 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 42 ust. 2 Konstytucji w związku z Art. 45 ust. 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 42 ust. 2 Konstytucji

4.

- o uznanie Art. 44 ust. 2 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 poz. 2072) w zakresie w jakim przyjmuje się, że stanowi on delegację do stosowania w toku wskazanego w nim postępowania przepisów Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) oraz Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U. 2005 Nr 167 poz. 1398)

- za niezgodny z Art.45 ust 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 79 ust 1 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji

5.

- o uznanie Art. 117 § 2 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) w zakresie w jakim przyjmuje się, że stanowi on delegację do stosowania w toku wskazanego w nim postępowania przepisów oraz Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U. 2005 Nr 167 poz. 1398)

- za niezgodny z Art.45 ust 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji

6.

o uznanie Art. 398.23 Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) w zakresie zwrotu „*jako sąd drugiej instancji*”

- za niezgodny z Art.45 ust 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art.45 ust 1 Konstytucji w związku z Art. 10 ust. 2 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 176 ust. 1 Konstytucji
- za niezgodny z Art. 176 ust 1 Konstytucji w związku z z Art. 45 ust. 1 Konstytucji

oraz o zasądzenie na rzecz skarżących kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów wstawiennictwa na rozprawie wg. klucza 350 km x 2 x 0,8358zł/km co stanowi 585,06 zł za każdą rozprawę.

Uzasadnienie

Skarżący został obwiniony o naruszenie przepisów Ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że na drodze publicznej nie zastosował się do znaku B-43 „strefa ograniczonej prędkości” wprowadzonego § 31 Rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych w związku z Art. 7 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W toku postępowania skarżący powołując się na brak zdolności ekonomicznych do uiszczenia kosztów obrony wniósł o ustanowienie obrońcy z urzędu. Postanowieniem z dnia stycznia 2019 r. Sygn. Akt odmówił skarżącemu przyznania obrońcy z urzędu wskazując na brak interesu wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie.

W dniu maja 2019 r. powołują się na nagłe zachorowanie na chorobę neurologiczną uniemożliwiającą prawidłowe widzenie skarżący ponownie zwrócił się o wyznaczenie obrońcy z urzędu, a wniosek pozytywnie rozpoznano w dniu sierpnia 2019 r. Postanowieniem wydanym pod Sygn. Akt.

Natomiast w dniu sierpnia 2019 r. Postanowieniem sygn. Akt Sąd Rejonowy w T odmówił ponownie skarżącemu udzielenia pomocy prawnej z urzędu wskazując, że choć skarżący nie ma środków na obrońcę z wyboru a nadto istotnie ma problemu neurologiczne uniemożliwiające m.in. prawidłowe widzenie, to nie jest i nie był skarżący niepoczytalny a więc brak jest interesu wymiaru sprawiedliwości w ustanowieniu na rzecz skarżącego obrońcy z urzędu.

W toku postępowania powołano biegłego z zakresu urządzeń pomiarowych którego opinię skarżący skutecznie podważył wskazując zarówno na niekompetencję biegłego, irracjonalność wysnuwanych przez niego twierdzeń jak i na okoliczności związane z trwającym postępowaniem o skreślenie biegłego z listy - w skutek wniosku w którego opracowaniu skarżący brał udział.

Powołany przez Sąd Rejonowy drugi biegły wydał w przedmiotowej sprawie opinię, która delikatnie rzecz ujmując budziła sporo wątpliwości. Jak zarzucił skarżący biegły nie był specjalistą z zakresu urządzeń pomiarowych, a opinia została wydana z pominięciem wiedzy specjalnej z zakresu ich działania (którą posiada skarżący).

Ponadto opinia oparta o zasady mechaniki wydana została na podstawie wniosków z kilkunastu sekund nagrania z rejestratora pojazdu bez zastosowania tzw. zasady znaczników, z naruszeniem zasad matematyki a w znacznej części opierała się o aprioryczne założenia których podstaw nie wyjaśniono.

W tych okolicznościach skarżący zwrócił się o uzupełniające przesłuchanie biegłego (celem werbalnego doprecyzowania opinii i jej skonfrontowania z wiedzą empiryczną) którego to przesłuchania jednak nie wyznaczono, a Sąd poprowadził postępowanie bez udziału skarżącego który w dniu rozprawy nie mógł się stawić z powodów niezależnych od siebie (wezwanie na kolizyjna rozprawę

).

Wyrokiem z marca 2021 r. Sąd Rejonowy w T uznał obwinionego winnym tego, że w dniu marca 2021 r. na drodze publicznej nie zastosował się do znaku B-43 „strefa ograniczonej prędkości” wprowadzonego § 31 Rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r. w

sprawie znaków i sygnałów drogowych w związku z Art. 7 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Apelację od powyższego wyroku oddalił w dniu czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w K Wyrokiem Sygn. Akt Z powodu stanu zdrowia () skarżący nie był w stanie wziąć udział w rozprawie, a Sąd nie uwzględnił wniosku o zniesienie terminu. Z oczywistych opisanych wyżej powodów skarżący nie miał także ustanowionego obrońcy.

Ostateczne orzeczenie w postaci Wyroku z czerwca 2021 r. zostało doręczone skarżącemu w dniu 5 lipca 2021 r. listem poleconym nr co potwierdza tracking pocztowy

Oznacza to iż zgodnie z Art.77 ust. 2 Ustawy o postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym termin do wniesienia skargi konstytucyjnej wznowił swój bieg w dniu 8 listopada 2021 r.

List przedmiotowy został doręczony skarżącemu w trybie tzw. EPO czyli elektronicznego potwierdzenia odbioru. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2017 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczenia pism sądowych w postępowania cywilnym wskazuje iż :

§ 13a. 1. Jeżeli warunki techniczne sądu wysyłającego oraz operatora na to pozwalają, formularz potwierdzenia odbioru, o którym mowa w § 2 ust. 2, **ma postać elektroniczną i jest przekazywany za pomocą systemu teleinformatycznego** służącego do obsługi elektronicznego formularza potwierdzenia odbioru sądu wysyłającego

Skarżący podnosi co następuje :

Zasadniczym problemem jaki legł u podstaw złożenia niniejszej skargi konstytucyjnej jest wydanie § 31 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. 2002 nr 170 poz. 1393 tekst jednolity Dz.U. 2019 poz. 2310) z przekroczeniem granic delegacji ustawowej. W tym zakresie koniecznym staje się poczynienie na wstępie kilku uwag natury ogólnej.

Jak wskazuje się w ugruntowanej doktrynie jak i judykaturze warunkiem niezbędnym do zastosowania normy prawnej wynikającej z rozporządzenia jego wydanie tego rozporządzenia na podstawie i w granicach delegacji ustawowej. W szczególności niedopuszczalnym jest ograniczanie zasad i sposoby poruszania się rozporządzeniem wydanym bez delegacji ustawowej lub z przekroczeniem jej zakresu.

Dla przykładu SN w wyroku z dnia 16 marca 2021 r. Sygn. Akt II KK 97/21 wywiódł iż *Dokonując kontroli zarzutu kasacji stwierdzić należy, że obwinionemu przypisano w prawomocnym wyroku nakazowym wykroczenie z art. 54 k.w. w zw. z § 5 rozporządzenia z 10 kwietnia 2020 r., którego opis zamykał się w „naruszeniu zakazu przemieszczania się” i nawiązywał wprost do § 5 rozporządzenia. W tym przepisie bowiem zawarto zapis: „Do dnia*

19 kwietnia 2020 r. zakazuje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przemieszczania się osób przebywających na tym obszarze". Przemieszczanie się stanowi element wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wolności każdego człowieka zapewnionej w art. 52 ust. 1 Konstytucji RP. Wolność ta nie jest wprawdzie bezwzględna, albowiem **może podlegać ograniczeniom określonym w ustawie** (art. 52 ust. 3), przy czym ograniczenia takie mogą być ustanawiane tylko w warunkach określonych w art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP. Z treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP wyprowadza się trzy kumulatywne przesłanki dopuszczalności ograniczenia konstytucyjnych praw lub wolności, pierwsza mająca aspekt formalny, tj. wymóg ograniczenia takiej wolności **tylko w formie ustawy (wykluczona jest forma aktu niższej rangi)**, druga o charakterze materialnym – dopuszczalność ustanowienia tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, oraz trzecia określająca granice takiego ograniczenia, tj. tylko wtedy, gdy ograniczenie takie jest konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 272-273 i cyt. tam orzecznictwo TK; a także wyrok TK z dnia 11 listopada 1998 r., K 39/97). W zakresie wymogu formalnego, czyli ustawowego ograniczenia takiej wolności, podkreślono w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. (P 11/98, OTK 2000, z. 1, poz. 3), że „skoro ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane „tylko” w ustawie, to kryje się w tym nakaz kompletności unormowania ustawowego, które musi samodzielnie określać wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia. Niedopuszczalne jest natomiast przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych, pozostawiających organom władzy wykonawczej czy organom samorządu lokalnego swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń” (por. także L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Wyd. Sejmowe 2016, teza 30 akapit 3 do art. 31 i wymienione tam orzeczenia TK oraz wyrok TK z dnia 18 lutego 2014 r., K 29/12, pkt III.3). Również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r. (K 34/99, OTK 2000, z. 5, poz. 142) wskazano, że „Ustawodawca nie może przekazywać do unormowania w drodze rozporządzenia spraw o istotnym znaczeniu dla urzeczywistnienia wolności i praw człowieka i obywatela zagwarantowanych w konstytucji. Wymienione sprawy muszą być regulowane bezpośrednio w ustawie.” Z tego wywodzi się, że **brak zachowania ustawowej formy dla ograniczeń wolności i praw prowadzić musi do dyskwalifikacji danego unormowania, jako sprzecznego z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP** (wyroki TK: z dnia 19 maja 1998 r., U 5/97; z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98 i z dnia 12 stycznia 2000 r., P 11/98; z dnia 13 lipca 2011 r., K 10/09, OTK-A 2011, z. 6, poz. 56; z dnia 19 lipca 2011 r., P 9/09, OTK-A 2011, z. 6, poz. 59). Jednocześnie wymóg ustawowego określenia ograniczenia wolności i praw człowieka pojmowany jest poprzez odpowiedni stopień kompletności takiego unormowania.

Kierując się zatem tymi przesłankami stwierdzić należy, że ograniczenie wolności poruszania się (art. 52 ust. 1 Konstytucji RP) musi mieć oparcie w zapisie rangi ustawowej i jednocześnie, dla skuteczności takiego ograniczenia, konieczne jest spełnienie dwóch pozostałych (wskazanych powyżej) warunków. W odniesieniu do tej kwestii kluczowe jest jednak to, że (...) Nie tylko więc ustawa (...) nie określiła możliwości ograniczenia swobody poruszania się po terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a co za tym idzie i nie określiła warunków na jakich jest możliwe wprowadzenia zakazu poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale upoważniając Radę Ministrów do ustanowienia określonych środków, w zakresie swobody poruszania się, odwołała się do ograniczeń w zakresie samego sposobu poruszania się (nie zakazując go wszakże), albo w zakresie przybywania odnosząc je do określonego

miejsca lub obiektu albo do określonego obszaru (co do samego zakresu delegacji uwagi będą czynione poniżej).

Konkludując, (...) nie zawiera unormowań określających możliwość i warunki ograniczenia konstytucyjnej wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zatem akty prawne rangi niższej niż ustawa nie mogą limitować tej wolności przemieszczania się, którą gwarantuje w art. 52 ust. 1 Konstytucja RP. Jest zatem oczywiste, że wydane rozporządzenie (...) w zakresie, w jakim ograniczało wolność przemieszczania się obywateli na terenie całego kraju (§ 5), naruszało regulację art. 52 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, co oznacza, iż nie mogło ono tworzyć podstawy prawnej do wypełnienia blankietu normy sankcjonowanej art. 54 k.w. i prowadzić do ukarania na podstawie tego przepisu.

(...) To nie jest jedyna podstawa do uznania, że czyn obwinionego nie stanowił czynu zabronionego. Rację ma również skarżący, że **wskazane rozporządzenie swoim zakresem regulacji przekroczyło ramy ustawowego upoważnienia**. Kwestia ta była już zresztą sygnalizowana powyżej. (...) W zakresie wszystkich tych elementów wyznacznikiem istotnym dla rozporządzenia wykonawczego było, po pierwsze: „określone miejsce, obiekt, określony obszar”, a po drugie, określony sposób poruszania się (ale nie jego zakaz). **Nie sposób w ustawie znaleźć delegacji (pomijając już to, że sama ustawa nie zawiera takiego rodzaju ograniczeń), do ustanowienia takich ograniczeń (...)**

Zważywszy zatem na tę okoliczność i mając na uwadze unormowanie art. 92 ust. Konstytucji RP, które wyklucza dopuszczalność tworzenia przepisów rozporządzenia wykonawczego w oderwaniu od celu ustawy lub wbrew jej merytorycznym rozwiązaniom, co prowadziłoby do tworzenia przepisów noszących znamiona samodzielnej normy prawnej (por. np. wyroki TK: dnia 4 listopada 1997 r., U 3/97, OTK 1997, z. 3-4, poz. 40; z dnia 5 listopada 2001 r., U1/01, OTK 2001, z. 8, poz. 247; z dnia 30 kwietnia 2009 r., U 2/08, OTK-A 2009, z. 4, poz. 56; z dnia 10 marca 2010 r., U 5/07, OTK -A 2010, z. 3, poz. 20; z dnia 31 maja 2010 r., U 4/09, OTK-A 2010, z. 4, poz. 36; z dnia 27 maja 2014 r., U 12/13, OTK-A 2014, z. 5, poz. 56), stwierdzić w konsekwencji trzeba, że rozporządzenie (...) **nie mogło stanowić skutecznego narzędzia prawnego do ustanowienia dla obywateli zakazu (...)**

Dodatkowo już tylko podkreślić należy, wobec dwóch przedstawionych powyżej argumentów (...), iż upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że obowiązek sformułowania wytycznych dotyczących treści rozporządzenia oznacza wymóg zamieszczenia w ustawie wskazówek co materialnego kształtu regulacji, która ma być zawarta w rozporządzeniu, przy czym ustawa musi zawierać pewne wskazania wyznaczające treści (kierunki rozwiązań), jakie mają być zawarte w rozporządzeniu lub też eliminujące pewne treści. "Wytyczne" nie muszą być zawarte w przepisie formułującym upoważnienie do wydania rozporządzenia - możliwe jest też ich pomieszczenie w innych przepisach ustawy, o ile tylko pozwala to na precyzyjne zrekonstruowanie treści tych wytycznych. Jeżeli jednak rekonstrukcja taka okaże się niemożliwa, to przepis zawierający upoważnienie będzie musiał zostać uznany za wadliwy konstytucyjnie" (wyroki TK: z dnia 26 października 1999 r., K 12/99, OTK 1999, z. 6, poz. 120; z dnia 9 listopada 1999 r., K 28/98, OTK 1999, z. 7, poz. 156; z dnia 28 czerwca 2000 r., K 34/99, OTK 2000, z. 5, poz. 142 (...))

Sumując wywody w powyższym zakresie stwierdzić trzeba, że na trzech odrębnych płaszczyznach wskazane rozporządzenie (...) nie mogło być podstawą przypisania wykroczenia z art. 54 k.w., albowiem było ono niezgodne z Konstytucją RP.

Mając na względzie powyższe wywody podnieść należy iż miejsca dokonania wykroczenia skarżący dotarł (jak wskazuje skarżący) z kierunku dla którego dla pojazdów

nadjeżdżających z tego kierunku **nie ustanowiono znaku informującego** o strefie szybkości ograniczonej do 40 km/h, albowiem w tym czasie w miejscu zdarzenia trwał remont drogi krajowej i nie było wówczas części znaków i sygnałów drogowych wskazanych w planie organizacji ruchu jaki normalnie obowiązuje na wskazanym obszarze.

Co do zasady uznano jednak, iż chwilowe zdjęcie oznakowania nie miało wpływu na obowiązek dostosowania się skarżącego do organizacji ruchu trwale występującej w tym miejscu albowiem „normalnie” trwale był to **obszar** w którym od lat obowiązuje znak B-43 „strefa ograniczonej prędkości”.

Skarżący zarzuca jednak, że znak B-43 „strefa ograniczonej prędkości” wprowadzony Rozporządzeniem z dnia 31 lipca 2002 r. **nie ma uzasadnienia ustawowego i nie został wprowadzony na podstawie ustawy w celu jej wykonania.**

Ustawa Prawo o ruchu drogowym definiuje wszelkie pojęcia obowiązujące w ruchu drogowym w tym obowiązek ograniczenia szybkości i zakres tegoż obowiązku. Ustawa wprowadza też dwa pojęcia zdefiniowane jako „strefa” pozwalające na przyjęcie, że na danym obszarze obowiązują ograniczenia ustawowe bez obowiązku ich oznaczenia znakiem drogowym a to **strefa ruchu i strefa zamieszkania**, oraz **obszar zabudowany**. Są to jedyne przypadki gdy na danym obszarze (w danej strefie) na **podstawie treści ustawy obowiązują zakazy lub nakazy bez względu na fakt umiejscowienia znaku lub sygnału drogowego.**

Ustawa Prawo o ruchu drogowym nie definiuje natomiast, nie wprowadza i nie upoważnia jakiegokolwiek organu do zdefiniowania w rozporządzeniu pojęcia „strefa ograniczonej prędkości”. Art.7 ust, 1 ustawy definiuje bowiem iż *Znaki i sygnały drogowe wyrażają ostrzeżenia, zakazy, nakazy lub informacje* obowiązujące „w miejscu” położenia znaku lub bezpośrednio za nim.

Natomiast Art. 7 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi **delegację do wyznaczenia w Rozporządzeniu znaków i sygnałów drogowych, a nie stref** w których bez względu na znaki mogą obowiązywać jakiegokolwiek ograniczenia.

Strefa ograniczonej prędkości wprowadzona znakiem B-43 nie ma więc żadnej podstawy ustawowej i jej ustanowienie stanowi przekroczenie delegacji ustawowej. W okolicznościach sprawy zarzuca więc skarżący, że wprowadzenie takiej strefy narusza szereg wartości konstytucyjnych.

Po pierwsze, zgodnie z Art. 7 Konstytucji, organy Państwa mogą działać na podstawie i w granicach prawa. Wydanie rozporządzenia bez delegacji ustawowej narusza Art. 7 Konstytucji a w konsekwencji jest niezgodne z zasadami demokratycznego państwa prawa – Art. 2 Konstytucji.

Ponadto wprowadzenie takiej strefy Rozporządzeniem narusza Art. 52 ust. 3 Konstytucji oraz Art. 31 ust. 3 Konstytucji albowiem rozporządzenie definiuje zakaz poruszania się w określony sposób (np. powyżej określonej prędkości pojazdu) podczas gdy takowy zakaz może być wprowadzony wyłącznie ustawą. W pozostałych przypadkach (bez ograniczenia ustawowego) każdemu zapewnia się wolność także co do sposobu poruszania się po terytorium kraju.

Podnieść należy, że § 31 Rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych przekracza zakres delegacji wskazany w Art. 7 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym jest niezgodny z Art. 92 ust. 1 Konstytucji z uwagi na przekroczenie zakresu delegacji ustawowej poprzez ustanowienie strefy nie przewidzianej ustawą.

Odrębnym zagadnieniem wynikłym na kanwie sprawy z udziałem skarżącego są zasady ustanowienia obrońcy z urzędu. Art. 22 Ustawy Kodeks Postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2001 Nr 106 poz. 1148) definiuje iż osobom niezamożnym, których nie

stać na obrońcę z wyboru prawo to przysługuje tylko wtedy *gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości*

Kodeks postępowania karnego wielokrotnie posługuje się w swoich przepisach generalnymi klauzulami odsyłającymi oraz zwrotami niedookreślonymi. Organy procesowe, prowadząc postępowania karne, muszą bowiem dysponować pewnym marginesem swobody, luzem decyzyjnym. Jednocześnie słusznie zauważa się, iż stosowanie klauzul generalnych w przepisach prawa karnego procesowego nie wywołuje tak dużych wątpliwości, jak w prawie karnym materialnym.

Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają definicji pojęcia „dobro wymiaru sprawiedliwości” ani chociażby przykładowego wyliczenia okoliczności, których zaistnienie lub brak skutkowałby powstaniem zagrożenia dla tego dobra. Wynika to z faktu, iż generalna klauzula odsyłająca ze swej istoty jest niedookreślona, nieostra, ma charakter ogólny oraz ocenny. Kryteria stosowania tej klauzuli wiążą się z okolicznościami nie do końca wymiernymi i weryfikowanymi, dlatego nie da się precyzyjnie normatywnie opisać i przewidzieć wszystkich sytuacji, w których znajdzie ona zastosowanie. Jak słusznie się wskazuje w literaturze przedmiotu - dyskrecjonalność organu procesowego w zakresie decyzji podjętych na podstawie tej przesłanki jest stosunkowo duża, co nie oznacza jednak dowolności.

W literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie wielokrotnie podejmowano próby sformułowania definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości”, określenia jego granic znaczeniowych lub chociażby wskazania okoliczności, w następstwie których dochodzi ujawnienia się okoliczności godzących w to dobro. R.E. Masznicz w opracowaniu *Przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.)* „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7 8 wyróżnił on trzy okoliczności, których zaistnienie uzasadnia powołanie się na „dobra wymiaru sprawiedliwości” a to wyeliminowanie czynników godzących w niezawisłość lub bezstronność orzekania, **usunięcie przeszkody faktycznej w rozpoznaniu sprawy** oraz stworzenie warunków swobodnego orzekania.

Reasumując, należy stwierdzić, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w w klauzuli generalnej jest pojęciem o bardzo szerokich granicach znaczeniowych, ale chroniącym wyłącznie interes Sądu orzekającego w sprawie. Nie ma dla niej znaczenia sytuacja faktyczna sprawy i jego interes w uzyskaniu należytej ochrony prawnej w tym obrony.

Tymczasem, jak zarzuca skarżący, zgodnie z Art. 42 ust. 2 Konstytucji każdy ma prawo do obrony w każdym rodzaju postępowania karnego, a prawo to jest prawem podmiotowym. Oznacza to, że rolą i obowiązkiem Państwa jest taka organizacja każdego rodzaju postępowania karnego (w tym w sprawach o wykroczenia), która zapewni każdemu prawo do obrony.

W postępowaniu stanowiącym podstawę skargi konstytucyjnej skarżący wykazał (i przyznał to także Sąd orzekający w sprawie), że nie ma środków na ustanowienie obrońcy z wyboru a choroba uniemożliwiła a co najmniej utrudniała skarżącemu samodzielnie obronę. Pomimo tych okoliczności skarżącemu nie zapewniono należytej obrony albowiem nie leżało to w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów skarżący zarzuca iż Art. 22 Ustawy Kodeks Postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2001 Nr 106 poz. 1148) w zakresie zwrotu *Gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości* jest niezgodny z Art. 42 ust. 2 Konstytucji albowiem to obowiązkiem władz publicznych jest taka organizacja wymiaru sprawiedliwości, która umożliwi obronę każdemu w tym osobom niezamożnym.

Brak takiej organizacji narusza w odczuciu skarżącego jego prawo rzetelnego procesu a więc normę Art. 45 ust. 1 Konstytucji

Za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji należy także uznać przepis Art. 193 § 1 Ustawy Kodeks Postępowania Karnego (Dz.U. 1997 Nr 89 poz. 555), przy czym w ocenie skarżącego ta niezgodność występować będzie jedynie tak długo jak długo na poziomie ustawowym nie zostanie określony sposób ustanowienia biegłych sądowych oraz empirycznie weryfikowalna metoda sprawdzenia ich wiedzy.

Skarżący zarzuca, że norma Art. Art. 193 § 1 Ustawy Kodeks Postępowania Karnego i powiązany z nią system powoływania biegłych narusza zasadę iż nie stanowi się prawa z błędem definiowania **Ignotum per ignotum** . Istota tego błędu w zakresie biegłych polega na okoliczności iż w zakresie wiedzy specjalnej (co do zasady o której nie ma wiedzy Sąd) powołuje się osobę która oświadcza iż taką wiedzę posiada. Jednak poza oświadczeniem tej osoby nie istnieją żadne empirycznie weryfikowalne metody ustalenia, że istotnie tak jest. Nie sposób bowiem przyjąć iż Prezes Sądu (a więc z definicji Sędziego nie mający wiedzy specjalnej) może zweryfikować faktyczną wiedzę osoby ubiegającej się o wpis na listę biegłych.

W sprawie z udziałem skarżącego pierwszą opinię sporządził stały biegły sądowy wpisany od lat na listę biegłych (wykonujący ponad 25 % opinii w skali kraju) co do którego zespół specjalistów (w skład którego wchodził skarżący) dowiódł, że wiedza jaką posiada biegły nie jest zgodna z kanonami sztuki, a wydane przez biegłego opinie w znacznej części odbiegają od poglądów literatury oraz są często nierzetelne. Spowodowało to skreślenie biegłego z listy biegłych.

Identycznie rzecz przedstawiała się w przypadku drugiej z wydanych opinii, w której przyjęto nieweryfikowalne empirycznie, sprzeczne z matematyką i zdrowym rozsądkiem założenia (np. iż szybkość wzrastała podczas hamowania). Było to możliwe albowiem nie jest w żaden sposób możliwe zweryfikowanie wiedzy jaka faktycznie posiada biegły, a jego „ustalenia” przyjmowane są przez Sądy zazwyczaj „na wiarę”. W ocenie skarżącego narusza to prawo do rzetelnej procedury sądowej i sprawiedliwego rozpoznania sprawy tj. normę Art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się z kolei do zarzutów skarżącego wskazanych w punkcie 4 i 5 skargi konstytucyjnej to podnieść należy co następuje :

Zasadniczą kwestią jaka legła u podstaw złożenia niniejszej skargi jest problemem związany z utrwaloną wykładnią judykatury *w zakresie w jakim przyjmuje się, że Art. 44 ust. 2 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 poz. 2072) stanowi delegację do stosowania w toku wskazanego w nim postępowania przepisów oraz Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*

W tym miejscu wyjaśnić należy, że skarżący starał się (w ramach zapytania o informację publiczną) ustalić ile osób w skali kraju ubiega się rocznie o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej. Jak podaje skarżący, z udzielonych mu informacji sądów apelacji krakowskiej, katowickiej, wrocławskiej, poznańskiej, szczecińskiej, warszawskiej zdaje się wynikać iż **w skali kraju skarżący był prawdopodobnie jedyną osobą wnioskującą o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej.** Z powyższego można więc wysnuć tezę iż jedynym sądem dokonującym wykładni (stosowania) zaskarżonej normy prawnej był Sad Rejonowy w T w kilkunastu sprawach z udziałem skarżącego.

Z oczywistych względów dalsze wywody będą więc oparte na wykładni dokonanej przez ten Sąd w kilkunastu postępowaniach z udziałem skarżącego , albowiem brak jest jakiegokolwiek innego materiału porównawczego.

Na wstępie tej części rozważań zauważyć należy iż nowelizacja przepisów o postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym radykalnie zmieniła procedurę ustanowienia pełnomocnika celem wniesienia skargi konstytucyjnej. Wprowadzona do porządku prawnego państwa nowa ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wprowadziła nowe, odmienne od dotychczasowych rozwiązania prawne w zakresie procedury ustanowienia pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej. Co należy w tym miejscu zaakcentować, postępowanie to jest postępowaniem odrębnym od postępowania cywilnego, a **przepisy procesowego prawa cywilnego stosuje się w postępowaniu przed Trybunałem jedynie pomocniczo w zakresie wskazanym w delegacji ustawowej.**

Jak podnosi skarżący, zgodnie z Art. 7 Konstytucji RP organy Państwa działają **wyłącznie na podstawie i w granicach prawa**, a Art. 44 ust. 2 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 poz. 2072) definiuje :

Art. 44. 1. W zakresie sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej oraz zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, a także reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem istnieje obowiązek zastępstwa skarżącego przez adwokata lub radcę prawnego, chyba że skarżącym jest sędzia, prokurator, adwokat, radca prawny, notariusz, profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych.

*2. W razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej, skarżący może złożyć do sądu rejonowego swego miejsca zamieszkania **wniosek o ustanowienie dla siebie adwokata lub radcy prawnego z urzędu.***

Z normatywnej treści przepisu nie wynika iż wniosek złożony w trybie Art. 44 ust. 1 ustawy podlega jakimkolwiek „badaniu” , weryfikacji lub innej formie kontroli przez Sąd Rejonowy albo jakichkolwiek urzędników sądowych. **Ustawodawca pominął bowiem w treści gramatycznej normy prawnej zwrot stosowany dotychczas** w ustawach o Trybunale Konstytucyjnym „ **na podstawie przepisów o postępowaniu cywilnym** ”. Oznacza to iż ustawodawca zrezygnował z badania wniosku na rzecz jedynie czynności technicznej - formalnej w postaci „ustanowienia” pełnomocnika z urzędu.

Wydawałoby się także iż domniemania stosowania do badania wniosku nie uzasadnia także Art. 36 Ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym albowiem istotne znaczenie ma tu ugruntowany pogląd zarówno doktryny jak **judykatury co do momentu zawiśnięcia sprawy przed organem – przed Trybunałem.** Moment wszczęcia postępowania *przed Trybunałem* określany jest bowiem a przepisach prawa procesowego jako chwila z która złożono pismo procesowe wszczynające postępowanie. Inaczej rzecz ujmując **dopiero złożenie skargi konstytucyjnej** wszczyna postępowanie *przed Trybunałem*, a więc inicjuje moment od którego *W zakresie nieuregulowanym w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego.*

Jest to o tyle istotne, że skoro złożenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie wszczyna jeszcze postępowania „ *przed Trybunałem*” - to **nie istnieje żadna podstawa formalna stosowania norm KPC czy Ustawy o kosztach sądowych** (w ogóle nie wymienionej w ustawie o TK) **w postępowaniu wskazanym w Art. 44 ust. 2 Ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.**

Co podnosi się w doktrynie (patrz **dr Konrad Lipiński** Katedra Prawa Karnego Materialnego Uniwersytet Wrocławski ORCID: 0000-0001-5342-4905 **Modyfikacje terminów**

... w związku z epidemią COVID-19) jeśli przepisach brak jest dyspozycji wykluczającej lub odsyłającej to innego rodzaju postępowania (brak zwrotu „stosuje się”) to do **nieuprawnionym jest przyjęcie domniemania o zastosowaniu innej procedury w szczególnym lub odrębnym trybie postępowania**, albowiem naruszałby to regułę *Quod si exceptio facit ne liceat, ubi non sit exceptum, ibi necesse est licere*.

Stanowisko judykatury prezentowane dotychczas w przedmiocie „zwyczajowego” czy celowościowego stosowania przepisów procesowych KPC w innych postępowaniach odrębnych - było bardzo rygorystyczne. Przykładowo SN w postanowieniu z dnia 12 lutego 2019 r. Sygn. Akt I NO 33/19) wywiódł iż *sprawy z zakresu prawa publicznego (...) zasadniczo są normowane przepisami aktów prawnych zaliczanych do tej gałęzi prawa, a przepisy Kodeksu postępowania cywilnego mają do nich zastosowanie tylko z mocy wyraźnego odesłania zawartego w tych aktach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2012 r., III SO 5/12). W ustawie (...) takiego jednoznacznego odesłania brak. Nie sposób uznać bowiem, że wskazanie nieprocesowego trybu rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi (...) jest takim „wyraźnym odesłaniem” do k.p.c.* Inaczej rzecz ujmując SN stanął na stanowisku, iż **wykluczenie albo odesłanie do określonego, nadzwyczajnego albo odmiennego trybu procedowania nie może nastąpić na podstawie domniemanej treści albo woli ustawodawcy, ale wyłącznie po enumeratywnym wskazaniu takiego trybu postępowania.** Jak bowiem wskazał SN wskazał w wyroku z 17 listopada 2011 r. Sygn. Akt V CSK 351/07, LEX nr 361317 iż *adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca rzeczywiście wyraził (...)*

W związku z powyższym skarżący zarzuca iż Art. 44 ust. 2 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 poz. 2072) w zakresie w jakim przyjmuje się, że stanowi on delegację do stosowania w toku wskazanego w nim postępowania przepisów Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) oraz Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U. 2005 Nr 167 poz. 1398) - stanowi naruszenie prawa do rzetelnej procedury sądowej opartej o normę ustawową tj. iż jest niezgodny z Art.45 ust 1 Konstytucji , z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji, a okolicznościach konkretnie zakresu niniejszego zaskarżenia z Art. 79 ust 1 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji.

Pozwala on bowiem na stosowanie w toku postępowania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej – normy prawa nie wskazanej w ustawie normującej tryb postępowania w przedmiotowym zakresie , co **narusza prawo skarżącego do postępowania przed sądem w granicach określonych ustawą i na jej podstawie.**

O ile jednak przyjąć, że stosowanie Ustawy KPC ma swoje umocowanie w przepisach Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym , to stosowanie Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U. 2005 Nr 167 poz. 1398) w związku z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej **nie ma żadnych podstaw prawnych** albowiem nie oparte zostało na jakichkolwiek podstawach wskazanych w ustawie Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 poz. 2072) a przyjęciu procedury „badania” wniosku strony przez referendarza nie ma żadnych podstaw faktycznych i formalnych, albowiem nie przewiduje tego żaden przepis Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym . Z tych względów Art. 117 ust. 2 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) w zakresie w jakim przyjmuje się, że stanowi on delegację do stosowania w toku wskazanego w nim postępowania przepisów oraz Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U. 2005 Nr 167 poz. 1398) przy

ustanowieniu pełnomocnika celem wniesienia skargi konstytucyjnej jest niezgodny z Art.45 ust 1 Konstytucji oraz jest niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 7 Konstytucji.

Ostatnim aczkolwiek fundamentalnym problemem jaki podnosi skarżący jest zarzut niegodności z Konstytucją Art. 398.23 **Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego** (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) w zakresie zwrotu „jako sąd drugiej instancji” .

Na skutek orzeczenia Sadu II instancji skarżący wniósł o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem wniesienia skargi konstytucyjnej czy też innego środka zaskarżenia. **Czynność ta była żądaniem ustanowienia określonego prawa** tj. prawa do pomocy państwa przy czynności procesowej. Oznacza to iż skarżący zwrócił się do Sadu o rozpoznanie jego „sprawy” w rozumieniu Art. 45 ust. 1 Konstytucji albowiem ustanowienie prawa nie jest czynnością techniczną ale formą sprawowania wymiaru sprawiedliwości tj. **orzekaniem o prawach strony**.

W tym miejscu przypomnieć należy, że w rozumieniu Art. 45 ust. 1 Konstytucji *pojęcie sprawy oznacza wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu*. W przedmiotowych „sprawach” stanowiącej podstawę złożenia skargi konstytucyjnej orzeczono o prawach majątkowych skarżącego i prawie do pomocy państwa w sporządzeniu skargi konstytucyjnej. W tym kontekście „sprawa” m.in kreowała *Prawo dostępu do sądu drugiej instancji* czyli prawo do **uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji** (tak w Wyroku TK z dnia 9 lutego 2010 r. w sprawie SK 10/09)

Zgodnie z Art. 10 ust. 2 Konstytucji wymiar sprawiedliwości sprawują Sady, a zgodnie z Art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do rozpoznania swojej sprawy przez właściwy Sąd ustanowiony ustawą a więc przez osobę mającą status sędziego nadany nominacją Prezydenta RP.

Tymczasem w przypadku ustanowienia prawa do pomocy prawnej państwa ustawodawca ustanowił w przepisach prawa procesowego instytucję (procedurę) w której o prawie skarżącego do pomocy państwa orzekają urzędnicy sądowi jako sąd I instancji. Przy czym procedura ta nie jest dwuinstancyjna lecz jedynie dwuetapowa albowiem po orzeczeniu urzędników środek odwoławczy rozpoznaje ten sam Sąd w którym wydano zaskarżone orzeczenie.

Skarżący zarzuca więc po pierwsze, że wbrew dyspozycji Art. 176 ust. 1 Konstytucji ustawodawca zastąpił **postępowanie dwuinstancyjne formą postępowania dwuetapowego w tej samej instancji sadu w której rolę sądu I instancji pełni osoba która nie ma żadnych cech bezstronnego i niezawisłego sądu**, procedura taka nie ma żadnego uzasadnienia konstytucyjnego.

Skarżący zarzuca iż przepisy Konstytucji nie przewidują możliwości rozpoznania ponownie *sprawy* (o prawo) w tej samej instancji „na prawach sądu II instancji”. Takie sformułowanie procedury narusza konstytucyjnie chronione prawo do rozpoznania sprawy przez inny czyli przełożony Sąd nad sądem który orzekał w sprawie pierwotnie. Tak określony przepis narusza więc istotę prawa do właściwego sądu II instancji tj. normę Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Istotne przy tym jest, że w przypadku rozpoznania sprawy o określone prawo, czyli sprawowania wymiaru sprawiedliwości zgodnie z Art. 45 ust. 1 Konstytucji każda z instancji sądu musi być **niezawisły i bezstronny**. Musi więc o prawach strony orzekać w każdej instancji Sąd. Tymczasem ustawodawca zastąpił niezawisły i bezstronny sąd orzeczeniem urzędnika sądowego który orzeka na prawa sądu I instancji. Jest to konstrukcja nie znana Konstytucji.

Podkreślić należy iż okoliczność, że postępowanie to miało charakter wypadkowy do postępowania głównego nie ma znaczenia dla sprawy albowiem w rozumieniu konstytucyjnym prawo do dwuinstancyjnego postępowania przed niezawisłym, bezstronnym i niezależnym sądem obejmuje każde postępowanie, w tym tzw. wypadkowe jeśli ***pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu*** a ponadto w odróżnieniu od bardziej ogólnego art. 78 Konstytucji, który odnosi się do różnego typu postępowań przed organami władzy publicznej, unormowanie art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zawiera zwrotu „wyjątki od tej zasady określa ustawa”.

Z tych względów skarga jest konieczna i uzasadniona.

Andrzej N. wakoyski